Nr. 214. Środa, 17 Września 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 72).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Opinja warszawska a Lwów.

Warszawa, we wrześniu.

W przekonaniu ogółu mieszkańców Lwowa miasto ich nie cieszy się zbytnią sympatją Warszawy. Jest ono przecież byłą stolicą byłej Galicji, a kraj ten, jak wiadomo, nie może liczyć na specjalne względy opinji syreniego grodu. Rozmaite mniej lub więcej płytkie, a kąśliwe zarzuty „austrjackiego biurokratyzmu" i „ciasnego lodomeryjskiego światopoglądu" powinny — zdawałoby się — dotyczyć w pierwszym rzędzie głównego miasta b. kraju koronnego austrjackiego, zwanego Galicją.

Tymczasem tak nie jest. Przeciwnie, należy zaznaczyć odrazu, że stosunek Warszawy do Lwowa nie tylko nie jest nieprzychylny, ale odznacza się szczerym i niekłamanym sentymentem. Targi Wschodnie dają temu sentymentowi corocznie sposobność obfitego upustu w prasie. A można być przekonanym, że gdyby Targi te odbywały się nie we Lwowie, ale w Krakowie, Warszawa odnosiłaby się do nich o wiele mniej serdecznie, a prawdopodobnie w prasie pewnego kierunku nie brakłoby złośliwych komentarzy...

I tu właśnie dochodzimy do sedna rzeczy. Oto Lwów, w pojęciu Warszawianina, to nie austrjackość, nie kult hofrackiego kołnierza, nie zaściankowość, zatęchła w swym czarno-żółtym sosie — słowem... nie Galicja. Natomiast wszystkie te cechy ma posiadać w najwyższym stopniu Kraków, w którym Warszawa upatruje zogniskowanie się całego znienawidzonego „lodomeryzmu..." I nawet nie przyszłoby na myśl Warszawiakowi nazwać Lwowianina „galileuszem", „centusiem" czy czemś podobnem. Nie pasowałoby jakoś...

To przeciwstawianie obu miast małopolskich, cechujące wogóle opinię warszawską, występuje najcharakterystyczniej w artykułach Nowaczyńskiego, nienawidzącego Krakowa z całej duszy, a ubóstwiającego wprost Lwów. Co rok jeździ Nowaczyński na Targi Wschodnie i co rok wraca olśniony lwim grodem. Co zaś wypisuje na Kraków, to wiadomo... Podobnie Aleksander Świętochowski, który niedawno w „Gazecie Warszawskiej" zaatakował Kraków w wyrazach naprawdę oburzających, nigdy nie pozwoliłby sobie na coś podobnego w stosunku do Lwowa. Miałby poprostu opinję warszawską przeciw sobie.

Trudno osądzić, czy słuszne jest upatrywanie takiej różnicy między charakterem Lwowa a Krakowa. To pewna, że o ile np. z Poznaniem nie sympatyzuje „lewa" część społeczeństwa, widząc w nim „twierdzę klerykalno-endeckiego wstecznictwa", Krakowa zaś nie lubi przedewszystkiem strona „prawa", jako miasta, „przesiąkniętego elementem żydowsko-masońskim", — o tyle Lwów spotyka się z gorącą życzliwością w opinji i prasie obu kierunków. Przyczyniła się do tego oczywiście w głównej mierze obrona Lwowa, która zdumiała wprost Warszawę swem bezprzykładnem bohaterstwem. Przyczyniają się też niemało Targi Wschodnie, ściągające rok rocznie do Lwowa elitę stołeczną.

To też warszawska opinja publiczna stała się nader wrażliwa na punkcie Lwowa i reaguje silnie, gdy interesom tego miasta narodowym, ekonomicznym czy innym zdaje się zagrażać niebezpieczeństwo. Nic więc dziwnego, że z tymi nastrojami opinji, z tą wielką popularnością Lwowa liczy się poważnie Rząd. Pierwszym mocnym tego wyrazem było energiczne oświadczenie Paderewskiego z trybuny sejmowej, „że niemasz Polski bez Lwowa". Oświadczenie to przyjęło z aplauzem całe społeczeństwo bez względu na przekonania partyjne. I był to może jedyny moment karjery oratorskiej Paderewskiego, jako Premjera i Ministra spraw zagranicznych, w którym nie spotkał się z krytyką lewicy.

*

To, co piszę, przeczyta lwowski Czytelnik prawdopodobnie z niemałem zadowoleniem. Ale zdaje mi się, że poczucie patrjotyczne Lwowianina nie będzie równie zadowolone, jak jego miłość własna... To poczucie patrjotyczne powie mu, że jednak nie jest dobrze, że tylko Lwów cieszy się miłością Warszawy, podczas gdy do innych starych i szanownych miast polskich opinja stolicy, lub choćby tylko wielka jej część, odnosi się z niechęcią. Przed paru miesiącami pisałem na łamach „Gazety Lwowskiej" o konieczności „duchowego zjednoczenia Polski". Jeżeli to zjednoczenie ma naprawdę nastąpić, Warszawa, stolica kraju, musi wyzbyć się swych niepoważnych uprzedzeń do innych miast i dzielnic i darzyć je równem uczuciem, jak Lwów.

Varsoviensis.

Powstanie w Gruzji.

RZĄD MOSKIEWSKI ODRZUCA PROPOZYCJĘ POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA SPRAWY. — ZGWAŁCENIE DAWNIEJSZYCH TRAKTATÓW. — WSZYSTKIEMU WINNA FRANCJA(!).

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze polsko-sow. 15. września.

Z Moskwy donoszą: Prezes narodowego rządu gruzińskiego (znajdującego się na wygnaniu) Noj Dżordżania wystosował do Rady ludowych komisarzy w Moskwie depeszę następującej treści: „W roku 1921 wasze wojska (tj. armja czerwona) po pięciutygodniowych bojach i wbrew zawartemu układowi pokojowemu obsadziły Gruzję, której niezależność została poprzednio uznana przez was samych. Od tego czasu naród gruziński cierpi niesłychane w dziejach prześladowania i marteryologię. Doprowadzony do skrajnej rozpaczy powstał on obecnie i z bronią w ręku walczy przeciwko waszej władzy. **Gruzja walczy za swą wolność**, w imię odrodzenia swej niezależności. Wiecie sami, że Gruzja nigdy **nie pogodzi** się z obcą okupacją".

Noj Dżordżania proponuje w dalszym ciągu „w imieniu narodu gruzińskiego rządowi moskiewskiemu natychmiastowe zastanowienie operacji wojskowych wymierzonych przeciwko ludności, **oraz załatwienie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego drogą pertraktacji pokojowych na podstawie traktatu z 7. maja r. 1921** (przewidującego niezależność Gruzji). „Oświadczam przytem — pisze on — że gotowi jesteśmy zawrzeć dodatkowy układ w celu zabezpieczenia ekonomicznych, oraz handlowych interesów rosyjskich w Gruzji".

Rada ludowych komisarzy — jak było do przewidzenia — **odrzuciła próbę pokojowego załatwienia konfliktu z Gruzją**, a natomiast uchwaliła utopić powstanie w krwi. Charakterystyczne, że sowiety, jak zwykle, usiłują „udowodnić", iż powstanie w Gruzji „zaaranżowała" Francja, że główny organizator powstania, ks. Andronników, miał utrzymywać stałe stosunki z Paryżem itd. Nie dziw więc, że inscenizowane przez rząd sowiecki masowe meetingi uchwalają rezolucje, domagające się „bezwzględnego wykorzenienia mienszewików", a kończą się okrzykiem: „Precz z nalmitami Herriota i Mac Donalda".

MIN. SKRZYŃSKI NIE WRACA DO WARSZAWY.

Genewa 15. września. (Tel. wł. G. L.) Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości o rzekomym powrocie Ministra Skrzyńskiego w najbliższych dniach do Warszawy, P. A. T. upoważniony jest do oświadczenia, że **wiadomość ta jest mylna.** Jak wiadomo, Minister Skrzyński został wybrany przez komisję rozbrojeniową do komitetu dwunastu, mającego opracować projekt protokołu gwarancyjnego. Prace tego komitetu zapoczątkowane przez Herriota i Mac Donalda są od czasu podpisania traktatu wersalskiego jednym z etapów do zorganizowania pokoju w Europie. **Wobec doniosłości spraw rozważanych w komitecie, p. Minister Skrzyński nie będzie mógł prawdopodobnie opuścić Genewy przed ukończeniem prac komitetu.**

Jak wypadły tegoroczne Targi Wschodnie.

ROŻNICA POMIĘDZY TARGAMI CZWARTYMI A PIERWSZYMI. — Z TRIUMFALNEGO MANIFESTU SIŁY STAŁY SIĘ MIEJSCEM SPRZEDAŻY. JAKIE DZIAŁY ODNIOSŁY NAJWIĘKSZY SUKCES.

Lwów, 16. września.

(ip.) Bilans oficjalny tegoroczny Targów Wschodnich jeszcze nie zrobiony. Wczoraj dopiero Zarząd Targów rozesłał do wystawców ankietę anonimową, celem zarejestrowania poczynionych transakcji i zestawienia wyników kampanji targowej. Jednakowoż uważny obserwator może już na podstawie osobistych spostrzeżeń, jakoteż zasięgniętych u źródła opinji, zestawić dość dokładny obraz tegorocznych Targów we Lwowie.

Obraz ten w wielu szczegółach jest różny od lat poprzednich — a można powiedzieć, że w stosunku do roku pierwszego różnice występują niemal kontrastowe.

W tym roku ze względu na przestrzeń zajętą przez Targi trzeba zanotować plus w ich rozszerzeniu się, gdyż nietylko wszystkie pawilony i pola zajęte w zeszłym roku przez eksponaty zostały w tym roku zapełnione, ale nadto przybyła przestrzeń, oddana dla wystawy trzody chlewnej oraz na pola doświadczalne, co stanowi przyrost 3 tysięcy metrów. Niemniej jednak należy stwierdzić, że tegoroczne Targi nie miały tej zewnętrznej wspaniałości — tej, rzec można, imponującej wielkości, co Targi z przed lat czterech.

Ta niewątpliwa prawda nie stanowi jednak bezwzględnej ujmy ani dla instytucji Targów samej w sobie, ani dla tegorocznej kampanji targowej.

To znaczy tylko, że zmieniły one charakter. Pierwsze Targi nie były właściwie Targami, ale wystawą — wielkim, triumfalnym manifestem siły gospodarczej i energji twórczej zmartwychwstałego politycznie narodu. I w ten sposób były pojmowane zarówno przez wytwórców, jak i przez społeczeństwo.

Przemysł i handel zwiózł na ten wielki popis wszystko, co miał najświetniejszego, bez względu na konjunktury zbytu. Społeczeństwo całe dążyło na Wzgórza Wystawowe, jakby do jakiegoś Montsalvatu — jakby do cudownego objawienia tężyzny narodowej.

To też były tam prawdziwe procesje ze wszystkich, najdalszych stron Zjednoczonej Polski a niezliczone tłumy zapełniały ustawicznie place Wystawowe, tłoczyły się dosłownie we wszystkich pawilonach. I nastrój panował jakiś odświętny, uroczysty.

Obecnie Targi stały się rzeczywiście targami, zeszły ze swoich wyniosłych wyżyn. Wystawiają tylko ci, którzy liczą na transakcje i towary, mogące mieć zbyt w obecnych konjunkturach. Tak samo pomiędzy zwiedzającymi mniej jest widzów, a więcej nabywców.

A ponieważ obecna konjunktura nie pozwala na założenie zbyt szerokich kręgów, przedewszystkiem Wschód jest dotąd, jak był dotychczas zamknięty. Kryzys finansowy wewnątrz kraju także nie pozwala na zamówienia w większym stylu, więc Targi tegoroczne w myśl zasady kupieckiej przystosowania się do warunków stoi, rzec można pod znakiem drobnej sprzedaży. W przeważnej części artykułów, stał się Targiem towarowym, schodząc z wyższego kotarnu Targa wzorów. (Foire des marchandises — Foires des échantillons).

Najżywszym był ruch w artykułach spożywczych, zwłaszcza cukier, czekolada pierniki, dalej w perfumerji, chemikaljach, galanterji, papiernictwie, artykułach optycznych i medycznych, dalej w przemyśle artystycznym, kilimkarskim, batikach, zabawkarstwie, w drobnych artykułach przemysłu metalowego itd.

Mniej silnie niż w innych latach jest reprezentowany przemysł tekstylny. Dział maszyn przemysłowych przedstawia się imponująco pod względem ilości eksponatów, pod względem jakości, są to maszyny przeciętnej wartości, typów już dawno znanych, a tylko kilka jest najświeższych konstrukcji. Wystawa rolnicza w tym roku wypuściła raczej balon próbny — w każdym razie w wielu kierunkach odniosła sukces. Okazy trzody chlewnej zostały wszystkie zakupione i przyniosło wiele zamówień. Słabszy ruch był w maszynach rolniczych, ale i tu poszczególne firmy mogą się poszczycić dodatnim rezultatem.

Na ogół stwierdzić należy, że tegoroczne Targi Wschodnie dowiodły raz jeszcze i ponad wszelką wątpliwość celowość tej instytucji.

—o—

Rząd litewski zawiadamia władze polskie o wkroczeniu bandy.

DOSKONAŁE UZBROJENIE BANDYTÓW. — CHĘĆ PRZEDOSTANIA SIĘ DO BOLSZEWJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. września. (Z.) Z Wilna donoszą: Wczoraj o godz. 7 wieczorem banda w liczbie 7 ludzi przekroczyła granicę polsko-litewską i wkroczyła na terytorjum Polski. Bandyci są doskonale uzbrojeni. Należy zanotować fakt, że o przekroczeniu tej bandy litewskiej zawiadomiony został posterunek polski przez władze litewskie. Litwini w sposób lojalny oświadczyli, że banda składa się z przestępców kryminalnych, zbiegłych swego czasu z więzienia kowieńskiego. Banda chce przekroczyć granicę, celem przedostania się do Rosji sowieckiej. Władze poczyniły zarządzenia celem pochwycenia bandy.

Antypolska polityka Niemiec na Wschodzie.

PRZYJAŹŃ NIEMIEC Z LITWĄ I ROSJĄ. — „NIEMCY NICZEGO NIE MOGĄ SPODZIEWAĆ SIĘ OD LITWY I ROSJI“. — POLSKA I CZECHOSŁOWACJA PRZEDSTAWIAJĄ DLA NIEMIEC POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM POWAŻNE WARTOŚCI.

Gdańsk, 15. września. (Tel. G. L.) „Danz. Rundschau“ zamieszcza znamienny artykuł pt. „Wschodnia polityka Niemiec“. Artykuł stwierdza, że **obecna polityka Niemiec na Wschodzie skierowana jest przeciwko Polsce i Czechosłowacji i opiera się na przyjaźni z Litwą i Rosją. Autor artykułu uważa politykę taką za mylną i szkodliwą.** Niemcy opierać powinni politykę swoją na dążności do porozumienia, nie zaś na rozdrażnieniu i tarciach w imię jakichś odległych iluzji. **Niemcy nie mogą się niczego spodziewać od Litwy i Rosji, natomiast mogą wiele oczekiwać od Polski i Czechosłowacji.** Najlepszym dowodem tych poglądów jest Kłajpeda, gdzie Litwini prześladują Niemców bez pardonu. **Nadzieje w stosunku do Rosji zawiodły zupełnie.** Litwa pod względem gospodarczym stała się krajem martwym i jako most do Rosji nie może wchodzić w rachubę, gdyż jest od niej odcięta. **Natomiast Polska i Czechosłowacja przedstawiają dla Niemiec pod względem gospodarczym poważne wartości.** Należy politykę niemiecką poddać poważnym badaniom. Trzeba zaniechać hec nacjonalistycznych, bo one tylko szkodzą. Hasłem na wschodzie powinno być porozumienie, zbliżenie, pojednanie.

LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI.

Londyn, 15 września (Tel. G. L.) Liczba bezrobotnych w Anglji dnia 1 września wynosiła 1,162.700, to znaczy o 13.000 więcej niż w sierpniu i o 123.000 mniej niż 31 grudnia 1923.

—o—

MORD POLITYCZNY W BUŁGARJI

Sofia 15 września. (Tel. G. L.) W następstwie konfliktu między poszczególnemi grupami partji macedońskiej zamordowani zostali w Gorna Diuma: Aleksy Wasiljew, Grzegorz Atanazof, Kowaczef i poseł komunistyczny Aleksandrów.

—o—

USTALENIE MNOŻNEJ NA PAŹDZIERNIK

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 września. (Z) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów we środę omawiane będą sprawy: Ustalenie mnożnej uposażeń państwowych na październik; sprawa likwidacji majątku ruchomego i nieruchomego na rzecz Związku inwalidów; o płacach funkcjonarjuszy państwowych i oficerów, zamieszkujących gmachy państwowe; zatwierdzenie protokołu w sprawie uregulowania żeglugi napowietrznej między Polską a Wielką Brytanją; projekt ustawy o zmianach w urządzeniach sądownictwa i postępowaniu cywilnem obowiązujących w b. zaborze rosyjskim, oraz wiele spraw drobniejszej wagi.

—o—

O POPRAWĘ BYTU KOLEJARZY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 16 września. (Z) Polski Związek kolejarzy zjawił się u Min. kolei z prośbą o poprawę bytu pracowników kolejowych od najwyższych urzędników aż do najniższych robotników. Delegacji Polskiego Związku kolejarzy chodziło o sprawy tego rodzaju, jak zaopatrzenie w węgiel, umundurowanie i wstrzymanie redukcji. Minister oświadczył, że sprawę przychylnie rozpatrzy i wyda stosowne zarządzenia.

—o—

WIELKA ILOŚĆ TRANSAKCJI NA WYSTAWIE W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol 15 września. (Tel. G. L.). Na wystawie polskiej uruchomiono 12 pawilonów. Z Polski przybyły trzy okręty. Przy wystawie **zorganizowano Izbę** handlową polską. Zainteresowanie wystawą ogromne.

Konstantynopol 15 września. (Tel. G. L.). W pierwszym dniu otwarcia wystawy polskiej wysprzedano całkowicie aparaty gorzelniane Bormana oraz dokonano szeregu innych transakcji. Wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudził dział gorzelniany.

—o—

MARJA KAZECKA.

Z najnowszej literatury francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

W dalszych utworach przechodzi Cocteau przez liczne fazy rozwichrzenia, a cała jego ówczesna poezja, to igranie blaskami i rewja wszystkich świetności, na jakie stać tylko tak młodego poetę. Dopiero „Poesies“ (1921), „Vocabulaire“ (1922) i „Plain-Chant“ (1923) mają już ustaloną, przejrzystą i zwartą formę, są utworami artystycznie skończonymi i okazują niepowszedni talent. — Oto jeden z nich p. t. „Mouchoir“ w doskonałem tłumaczeniu Kazimierza Bukowskiego.

Chodźmy już, do widzenia! —
[Wróćcie na okręty,
Bo poezja jest tutaj, jak mi się
[wydaje,
A ja z tymi zostanę, co w bieg
[nieujęty
Kierować zdolni podróż w cudow-
[niejsze kraje. —
Kochałem zawsze nieba drapacze,
[maszyny
New Yorku, tej stolicy w afiszów
[powodzi,
I pełnej wewnątrz kloak chińskiej
[szumowiny
(Do rozumu się późno dopiero
[dochodzi). —

Na ziemi kraj jedwabi i zaraz
[morowych,
To proste. — Ach, dzień dobry
[wam stołeczne mury! —
W waszym cieniu na plantach sie-
[dzę fajansowych,
Wygodniej, niż na szczycie Pała-
[tynu góry. —

Ptaku, przebacz mi płoche wy-
[stępki młodości,
Za dawnemi miastami tłumię me
[tęsknoty,
Lecz czyż mogę tak jechać bez
[wioseł mądrości
Adieu, wietrze psoty! —

Sławny hr. Keyserlink, założyciel „Szkoły mądrości“ w Darmsztacie — odbył niedawno podróż naokoło świata w celu „znalezienia samego siebie“ — o czem mówi długo i rozwlekle, natomiast bardzo niezajmująco — w swej grubej a płytkiej książce pt. „Das Tagebuch eines philosophen“ — Cocteau — ażeby „znaleźć siebie“ pisze „Le secret professionel“, bo to, czem jest w istocie Cocteau — odbija się najlepiej w jego próbach myśli o sztuce współczesnej. Wybrał do tego formę ulubioną we Francji — formę szkicu przeplatanego powiedzeniami i aforyzmami. Jako poeta, Cocteau jest znakomitym technikiem cyzelatorem, mistrzem rymów i „poetą rymów“. Jako prozaik jest także mistrzem niezrównanym. Poezja jego prozy, tak bardzo prawdziwa poezja z najszczerszego metalu, tchnie niewymownym czarem i liryczną śpiewnością.

Ostatnimi tworami jego „kokietującej prozy“, jak powszechnie nazywają prozę Cocteau — jest powieść pt. „Le grand ecart“, pisana błyskotliwie, lekko i pełna nowoczesnych literackich efektów w rodzaju Moranda i mniej udałe opowiadanie pt. „Thomas l'imposteur“ z świetnie zarysowaną tylko jedną postacią — księżny-Polki.

Niezwykle ciekawą indywidualnością twórczą, zupełnie samotną w współczesnej literaturze francuskiej — jest Rieccotto Canudo, zmarły w Paryżu w listopadzie 1923 r. Nie należy do żadnego ugrupowania, ani do żadnej szkoły, idzie zaś kolejno ze wszystkimi, w których przeczuwa bunt. Włoch z urodzenia, pochodzi z rodziny hiszpańskiej, wychowany zaś jest we Francji, na dalekich przedmieściach Paryża, gdzie nędza była mu mistrzynią twórczości i życia. Francję uważa za swoją ojczyznę z wyboru, z zamiłowaniem rozwijając problemat wyboru ojczyzny przez ducha, który w całej pełni stwierdzić się pragnie w „Les transplantes“. Jest przepojony głębokim, naiwnym mistycyzmem, czego, najlepszym wyrazem jego „Ecrits pour l'art“. Muzyce nadaje rolę wielkiej budzicielki ludzkości, której stać się ma najdoskonalszym językiem i obrazem. Przeważna część dzieł jego, to poematy muzyczne (jak np. „XI. symphonie“), a wiersz jego poddany jest prawom muzycznym. Powieść „Les liberes“ jest analizą obłędu, a „La ville sans chef“ (r. 1912), wizja katastrofy bolszewickiej. Od r. 1913 wydaje pismo „Montjoie“, głoszące hasła cywilizacji śródziemnomorskiej.

(Dok. nast.).

ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO Z CAŁEJ FRANCJI.

Paryż, 15 września. (Tel. G. L.) Wczoraj w mieście Lens odbyła się wielka manifestacja z okazji pierwszego ogólnego dzielnicowego zlotu Sokolstwa polskiego z całej Francji. W uroczystości wzięło udział około 2000 Sokołów i liczne tłumy publiczności. W zastępstwie ministra Chłapowskiego obecny był p. Sokołowski. Uroczystość rozpoczęła się Mszą polową, którą odprawił ks. Chołoniewski, poczem biskup Julli n wygłosił gorące przemówienie, zakończone okrzykiem, wygłoszonym w języku polskim: Niech żyje Polska. Po przemówieniu rozpoczęły się ćwiczenia s kole, które zakończyły się pod wieczór rozdzieleniem nagród, ofiarowanych przez redakcję pisma „Sokół". Na zakończenie uroczystości wszyscy Sokoli odśpiewali hymn na odowy, który powtórzyli na specjalną prośbę senato a Elby.

—o—

DO WIADOMOŚCI WŁAŚCICIELI AKCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. (Z) Ustawa przyznaje skarbowi Państwa przywilej wobec spółek akcyjnych założonych przed 1 sierpnia 1924 wykonania prawa poboru akcji wydanych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla akcjonariuszy spółek zamiast tych akcjonariuszy, którzy ze swego prawa poboru nie korzystali. Właściciele akcji, którzy w terminie ostatecznym prawa swego nie wykonali, mają prawo w ciągu lat pięciu od daty zamknięcia subskrypcji wystąpić z żądaniem odstąpienia im tych akcji, które na ich miejsce nabędzie Skarb Państwa.

—o—

POZWOLENIE NA WYWÓZ

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. (Z) Na ostatniem posiedzeniu głównego urzędu wywozu i przywozu uchwalono zezwolić na wywóz 3215 wagonów słodu 1220 otrąb jęczmiennych, 12 tys. tonn ziemniaków za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 62 zł. od każdych 10 tonn.

—o—

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI LEGJONÓW.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15 września. (Z) Z Dziedzic donoszą: Odbyło się tutaj **odsłonięcie pomnika na cześć Legonów i uczestników walk o wolność Polski.** Pomnik jest dziełem prof. **Raszki** i przedstawia kolumnę z legjonistą dobywającym miecza, oraz górnika opartego o kamień i patrzącego ku kresom zachodnim. Imieniem Prezydenta Rzpltej odsłonił pomnik wicewojewoda śląski dr. Żurawski.

—o—

DOCHODY SKARBU.

Warszawa dnia 15. września. (Telegram „Gaz. Lw.") Urzędowo donoszą, że poczta i telegraf przyniosły w sierpniu 6.802.615 zł brutto, a 1.300.000 zł. netto. **W sierpniu dochody skarbu z danin publicznych wyniosły 87,4 mil. zł., a z monopolu 12,9 mil.,** gdy preliminowano na sierpień z danin 61,1 mil., z monopoli 11,1.

—o—

ROKOWANIA SOWIECKO-WĘGIERSKIE W BERLINIE.

Wiedeń 15 września. (Tel. G. L.) **„Neue fr. Presse"** donosi z Moskwy, **że** zanosi się na pogorszenie stosunków **między** rządem węgierskim a rządem sowieckim. Rokowania odnośne, **które** toczą się w Berlinie między reprezentantami obu państw zbliżają się już do końca. Węgrzy mają w krótkim czasie uznać rząd sowiecki de jure.

Konflikt egipsko-włoski.

RZĄD WŁOSKI NIE UZNAJE ARGUMENTÓW EGIPTU W JEGO PRETENSJACH.

Londyn, 15. września. (Tel. G. L.) Biuro Reutera donosi z Kairu ze źródeł egipskich, że **sytuacja na zachodniej granicy Egiptu jest krytyczna, ponieważ rząd włoski usiłuje zawładnąć całym obszarem, który rząd włoski uważa za należący do Tripolitanji.** W związku z powyższem, „Daily Telegr." komunikuje, że **rokowania toczące się między Egiptem a Włochami celem ustalenia zgodnej granicy z Egiptem utknęły na martwym punkcie, rząd włoski bowiem nie uznaje argumentów rządu egipskiego w jego pretensjach.**

Niemcy przed przesileniem rządowem.

NA RAZIE NIE NASTĄPI NOTYFIKACJA W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI NIEMIEC ZA WYBUCH WOJNY. — PRZESILENIE GABINETOWE WYBUCHNIE PO ZEBRANIU SIĘ PARLAMENTU.

Berlin, 15. września. (Tel. G. L.) Soc. dem. parlam. Dienst omawiając sytuację wytworzoną w związku z ostatnimi wynurzeniami ministra spraw zagranicznych Stresemanna pisze: **Na razie więc nie nastąpi notyfikacja w sprawie odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny,** ani też nie jest przewidziane w najbliższym czasie przesilenie. Stressemann zatem w połowie swej ofenzywy i na 24 godzin po ogłoszeniu kapitulacji rozpoczął odwrót. W międzyczasie **prezydent Rzeszy Eberth i kanclerz Marx postanowili że sprawa odpowiedzialności za wybuch wojny przyjdzie na porządek dzienny Rady ministrów dopiero w dniu 17. bm.** Kanclerz — pisze dziennik — nie tylko nie widzi potrzeby pospiechu, lecz wogóle nie zamyśla na razie wykonać notyfikacji, jest bowiem zdania, że oficjalne wysunięcie w chwili obecnej sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny nieda się pogodzić z interesami Niemiec. Dziennik zaznacza dalej, że **w kołach partji centrum są zdania, że przesilenie gabinetowe, które obecnie zostało zażegnane wybuchnie z pewnością po zebraniu się parlamentu, gdyż ludowcy podejmują usiłowania, zmierzające do wciągnięcia do rządu nacjonalistów.**

Z Komisji Ligi Narodów.

LIGA NAR. ZEZWOLI AUSTRJI NA ZWIĘKSZENIE WYDATKÓW PAŃSTW. — O STWORZENIE W PARYŻU MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU DLA WSPÓŁPRACY UMYSŁOWEJ.

Genewa 15 września. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym nie odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, odbyły się jednak obrady komisji. Krążą tu pogłoski, że Liga Narodów jest skłonna zezwolić Republice austrjackiej na zwiększenie wydatków państwowych z zastrzeżeniem jednak, że kontrola Ligi Narodów nad finansami Austrji będzie trwała nadal. Na posiedzeniu II. komisji delegat francuski profesor Bergson gorąco zalecał przyjęcie propozycji rządu francuskiego co do stworzenia w Paryżu międzynarodowego Instytutu dla współpracy umysłowej, przyczem Liga Narodów sprawowałaby kontrolę i zarząd nad tym instytutem.

Genewa, 15 września. (Tel. G. L.) Podczas dalszej dyskusji komisji drugiej nad sprawą międzynarodowego instytutu dla spółpracy umysłowej, profesor Gilbert i Murray przedłożył rezolucję, w której proponują, aby komisja dla spółpracy umysłowej udzieliła zasadniczych wskazówek dla mającego się utworzyć w Paryżu Instytutu spółpracy umysłowej, na który to cel rząd francuski przyrzekł zaofiarować Lidze Narodów środki finansowe. P. Bonnevie (Norwegja) przedstawił wniosek powołania podkomisji, którby się zajęła powyższą sprawą. P. Bonnet zapewniał imieniem rządu francuskiego, że Francja nie ma żadnych innych myśli, jak tylko pragnie służyć dziełu duchowego pojednania narodów i umysłowej spółpracy uczonych całego świata. Dalsza dyskusja w tej sprawie będzie się toczyła we wtorek.

Kronika telegraficzna.

— Rząd ks. Monaco miał prosić o przyjęcie do Ligi Narodów. Prośba będzie rozpatrywana poufnie.

— Trzy angielskie krążowniki przybyły do Gibraltaru celem wzmocnienia floty morza Śródziemnego.

— Komisja indyjskiego kongresu narodowego wybrała jednomyślnie prezydentem Ghandy'ego.

— Pogrzeb deputowanego Cassaliniego odbył się wczoraj z kościoła San Giacomo.

— Przedstawicielstwo gruzińskie w Paryżu zawiadamia, że powstańcy opanowali wąwóz Darja i zerwali most w tym wąwozie oraz most kolejowy na drodze do Karaktis.

— Pisma donoszą z Shangain, że Shang-Se-Lins rozpoczął kroki nieprzyjacielskie i zajął Tshang-Fu. Wu-Pei-Fu posuwa się również naprzód. Mukdeński korespondent Nord-China Daily Nevs donosi, że wojska Tshang-Se-Linsa podzielone są na dwie armje, w tem 20 brygad mieszanych z artylerją i samolotami.

—o—

AMER. KONKURENCJA NA PLACACH TARGOWYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15 września. (Z) Od kilku dni na placach targowych pojawia się w Warszawie samochód, urządzony na skład towarów z garderoby, bielizny i obuwia. Na samochodzie znajduje się ogłoszenie, że jest to przedsiębiorstwo amerykańskie. Faktycznie ceny towarów, rozwożonych tym samochodem są znacznie niższe, co sprawiało pewne zdenerwowanie wśród kupców i przekupni. Dzisiaj niezadowoleni kupcy rozpoczęli pewną nagonkę na odważnych Amerykanów i policji legitymować ich papiery. Były one w zupełnym porządku i samochód zarejestrowany w magistracie.

CIEKAWY WYPADEK W KOŚCIELE JASNOGÓRSKIM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. września. (Z). Z Częstochowy donoszą do prasy warszawskiej: Dnia 8. września o godz. 2.30 popołudniu zdarzył się na Jasnej Górze cud następujący: Matka trzyletniej Marysi Metlińskiej przybyła do klasztoru i modliła się przed Cudownym Obrazem, trzymając na ręku dziecko, które przed niedawnym czasem utraciło wzrok. **Nagle dziecko odzyskało wzrok,** a wieść o tem gruchnęła wśród rzeszy pątników. Metlińska zgłosiła się w klasztorze, który ten fakt zarejestrował prowizorycznie; zanim wciągnięty zostanie do aktów klasztoru Jasnogórskiego, **odbędzie się proces, mający na celu stwierdzenie wszystkich okoliczności.** Metlińska pochodzi z powiatu radomskiego.

—o—

JESZCZE JEDNA „JACZEJKA" KOMUNISTYCZNA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15 września. (Z) Policja polityczna obserwowała od dłuższego czasu **składy kolejki grojeckiej na Mokotowie.** Policja stwierdziła, że składy tej kolejki są **siedzibą komunistyczną.** W ręce władz bezpieczeństwa wpadły „urzędowe" listy wszystkich członków grupy komunistycznej. **Aresztowano przeszło 100 osób.** Prezes organizacji został ujęty w Lublinie. Wśród aresztowanych znajdują się tramwajarze, kolejarze i osoby z inteligencji.

—o—

TĘSKNOTA ZA „KAJZEREM".

Gdańsk, 15. września. (Tel. G. L.) Onegdaj odbył się tu odczyt Neringa, który stwierdził, że **jedyną formą rządu, stosowną dla Niemiec, jest monarchja.** W Niemczech konieczna jest osoba, która stałaby ponad partjami. Wojsko potrzebuje wodza, a ogół narodu tęskni za cesarzem. „Cesarz niemiecki w przyszłości zdobędzie sobie koronę na polu walki — a walka ta nadejść musi".

Düsseldorf, 15. września. (Tel. G. L.) Generał von Deimling w wygłoszonem **przemówieniu zaprotestował przeciwko powrotowi Niemiec do ustroju monarchistycznego,** zaznaczając, że powrót ten doprowadziłby Rzeszę do ruiny. Mówca domagał się niezwłocznego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

FLOTA ANGIELSKA DO DYSPOZYCJI LIGI NARODÓW?

Londyn 15 września. (Tel. G. L.) Jak donosi Daily Telegr. w angielskich kołach politycznych panuje zaniepokojenie z powodu wysunięcia na trzeciej komisji Ligi Narodów propozycji oddania floty angielskiej do dyspozycji Ligi Narodów na wypadek konieczności niesienia pomocy państwu zaatakowanemu. Zdaniem tych kół propozycja ta wykracza po za ramy art. 16 paktu Ligi, który gwarantuje suwerenność i niepodległość Anglji na morzu.

—o—

ZARZĄDZENIE MILITARNE NA GRANICY POŁUDNIOWEJ SERBJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16. września. (Z) Z Belgradu donoszą: w dniu dzisiejszym Rada ministrów ze względu na wypadki ostatnie w Bułgarji postanowiła celem zapewnienia spokoju i porządku na granicy południowej Serbji zarządzić militarne środki zapobiegające.

DO OPOZYCJI

Rzym, 15. września. (Tel. G. L.) Partja ludowo-katolicka postanowiła wspólnie z innemi partjami politycznemi stanąć w opozycji.

Przegląd giełdowy.

Z powodu wielkiego nawału materjału aktualnego, musieliśmy „Przegląd giełdowy" odłożyć wyjątkowo do dzisiejszego numeru.

Red.

Lwów, 16. września.

(In) Przebieg wydarzeń na rynku efektów w tygodniu ubiegłym wykazał ponad wątpliwość słuszność naszego poglądu, iż rynek efektów pozostaje wyłącznie pod wpływem zawodowej spekulacji — wśród której znów widoczną przewagę mają wielcy i mali gracze „a la baisse". Czas najwyższy, by poważne nasze instytucje bankowe pomyślały nad ochroną giełdy efektów przed atakami kontrminy, która korzystając z inercji poważnych sfer finansowych i zniechęcenia publiczności do akcji, wywołanego ciągłą niepewnością sytuacji giełdowej, doprowadza swe machinacje — jak wskazują kursa ubiegłego czwartku — do granic wprost niezrozumiałych. W dniu tym spadły nagle, bez żadnego rzeczowego powodu i to tylko na giełdzie lwowskiej, wszystkie gatunki akcji o kilkadziesiąt procent, co wywołało niemałą konsternację wśród posiadaczy akcji. Na lepszym dowodem, że spadek ten był sztucznie wywołanym przez grupę lokalnej spekulacji „a la baisse" jest fakt, iż już następnego dnia (w piątek) kursa akcji znowu wydatnie się podniosły. Mieliśmy zatem w tygodniu ubiegłym ponowną fluktuację kursów przy bardzo ożywionem usposobieniu.. spekulacji zawodowej; publiczność bowiem szersza na razie w grze giełdowej udziału nie bierze.

Tendencja zatem na rynku efektów zależną jest nadal od spekulacji zawodowej, która z ów kieruje się u nas głównie giełdą wiedeńską. Na giełdzie zaś wiedeńskiej spodziewano się wprawdzie ogólnie znacznego ożywienia i poprawy kursów. jednak wybuch generalnego strajku metalowców wpłynął tam oziębiająco na ruch w efektach przemysłowych, i tem tłumaczy się obecna zniżkowa tendencja i na giełdach małopolskich.

Na giełdzie warszawskiej ruch w akcjach bankowych i przemysłowych był minimalny przy kursach utrzymanych lub lekko zniżkowych, przyczem okazuje się tam brak materjału, co wskazuje na to, iż szersza publiczność i większe banki na razie wstrzymują się od sprzedaży papierów, czekając na lepszą konjunkturę — której spodziewają się po ożywieniu się życia gospodarczego i przełamaniu przesilenia w przemyśle. Gdy wedle ostatnich wiadomości ze sfer przemysłowych i urzędowych wyjaśnień przesilenie w przemyśle znacznemu uległo złagodzeniu i ruch w fabrykach się wzmaga i przeto i na rynku efektów spodziewać się można w niedługim już czasie znacznej poprawy tendencji. Zbliża się też okres przymusowej przemiany wartości nominalnych akcji na złote — co wpłynie również na wyjaśnienie sytuacji giełdowej i położy kres machinacjom naszych zachłannych spekulantów giełdowych, podnosząc zarazem znaczenie i powagę giełdy. (O podobnych machinacjach spekulantów giełdowych we Włoszech donieśliśmy już wczoraj w telegramie z Warszawy.— Przyp. Red.)

—o—

Sąd doraźny nad Stanisławem Steigerem.

CO MÓWIĄ ŚWIADKOWIE? — SENZACYJNE OŚWIADCZENIE DR. GREKA. — O PRZESŁUCHANIE NOWYCH ŚWIADKÓW. — ZEZNANIA KOM. ŁUKOMSKIEGO. — DALSI ŚWIADKOWIE. — POSŁOWIE ŻYDOWSCY INTERWENIUJĄ.

DZIEŃ WCZORAJSZY.

Lwów, 16. września.

Po wysłuchaniu zeznań św. Pasternakówny przesłuchiwał Trybunał dalszych świadków aż do g. 7 wieczór z małą przerwą obiadową. W liczbie świadków tych było wielu takich, którzy ani o czynie, ani o sprawcy niczego podać nie mogli. Zeznania tych świadków pominiemy.

Św. dr. Feliks Lewicki widział, jak ktoś z grupy ludzi, stojącej u wylotu ulic Kopernika i Legjonów rzucił jakiś biały pakiet, nie widział jednak, kto pakiet ten rzucił. Świadek widział też, jak oskarżony biegł w kierunku ul. Legjonów.

Św. Marta Majstruk, kucharka, widziała, że jakiś człowiek, stojący między latarnią a sklepem Bayera, rzucił „puszkę", nic jednak więcej nie widziała, gdyż sama przestraszona, uciekła.

Św. Klara Merksammer, żona kierownika kawiarni „Warszawa", widziała, jak ktoś między latarnią a sklepem Bayera rzucił pakiet w kierunku powozu P. Prezydenta, widziała jednak tylko rękę wyciągniętą, nie mogła zaś spostrzedz sprawcy. Merksammerowa przestraszona wypadkiem, uciekła następnie do sklepu Stoińskiego.

Św. Schechter, zobaczywszy pakiet, krzyknął: „Bomba!" i uciekł.

Posterunkowi Antoni Pater i Józef Kostkiewicz podają tylko szczegóły, wśród których oskarżony za wskazaniem p. Pasternakówny jako podejrzany został aresztowany.

Rtm. Karol Wysłouch, który jechał po prawej stronie powozu P. Prezydenta, widział biały pakiet w powietrzu, który następnie upadł na ziemię, uderzając o koło powozu. — Stosownie do otrzymanej poprzednio instrukcji, podjechał natychmiast do woźnicy i krzyknął krótko: Galop! Powóz P. Prezydenta w galopie odjechał, a za nim podążył szwadron.

Por. Władysław Walczyński, który jechał u lewej strony powozu, potwierdza zeznania poprzednika, dodając, że był moment, w którym zdawało się, że bomba upadnie wprost na kolana Prezydenta.

Moment powyższy potwierdza również **św. por. Mieczysław Gojkowski**, dowódca tylnego szwadronu.

Św. adw. dr. Rabner podaje, że w czasie krytycznym stał na balkonie w „Cafe de la Paix". Przed nim siedziała na krześle p. Rachela Francosowa, żona fabrykanta wiedeńskiego, która zaraz po wypadku oświadczyła, że widziała dokładnie, iż pakiet rzucił jakiś młody człowiek w bronzowem ubraniu, blondyn, o małym wąsiku. Następnie widziała, jak człowiek ten w towarzystwie jakiegoś innego człowieka szybko uciekał, zanim jeszcze policja zaczęła urzędować.

Św. Rachela Francos zeznaje zupełnie zgodnie ze świadkiem poprzednim.

Zaznaczyć jeszcze należy, że obrońca dr. Grek (o czem podaliśmy już krótką wzmiankę w wczorajszym numerze), zabrał w trakcie postępowania dowodowego głos i oświadczył, co następuje:

Dr. Grek: Wysoki Trybunale! Dziś o godz. 7 minut 27 zgłosił się do mnie p. Samuel Rosenstreich, trafikant przy ul. Słowackiego l. 6 i tegoż żona Rachela Rosenstreich i opowiedzieli mi, co następuje: Otóż ten pan twierdzi, że w dniu krytycznym 5. września 1924 kilka minut po zamachu na Prezydenta Państwa, kiedy mu o tem doniesiono, on mocno skonsternowany z powodu tego strasznego nieszczęścia, jakie się stało, oświadcza, że stojący wówczas w trafice urzędnik pocztowy, który do niego dawniej częściej przychodził — odezwał się na jego narzekania, jak Rosenstreich twierdzi (dość zuchwale):

„do nas telegrafowano jeszcze przed godziną ze Sambora, czy zamach już wykonany?".

W lokalu tym miały się wówczas znajdywać jeszcze dwie osoby, jak on twierdzi, przez tego urzędnika niespostrzeżone. Ponieważ kilka godzin po zamachu wyszły wiadomości zupełnie uspokajające, mianowicie mówiono, że owa bomba była tylko igraszką, przeto Rosenstreich nie robił z tego użytku i chciał to puścić w niepamięć. W dwa dni potem zgłosił się do niego agent policyjny Krupiński, ten agent miał mu powiedzieć, że do policji wpłynęło doniesienie anonimowej treści, co w tej chwili powiedziałem. Wskutek tego Rosenstreich wraz z agentem Krupińskim poczęli bardzo pilnie inwigilować cały personal telegraficzny, pocztowy i telefoniczny.

To śledztwo odbywało się w ten sposób, że Krupiński wraz z Rosenstreichem chodzili pod rozmaitymi pozorami do lokali urzędowych, aby poznać owego urzędnika. Nie doprowadziło to przez długi czas do żadnych rezultatów. Dopiero kiedy sprawa ta zaczęła nabierać dużego rozgłosu, wtedy Rosenstreich, któremu, jak powiada, sumienie nie dawało spokoju, zaczął śledzić na własną rękę, by dowiedzieć się, kto był ów urzędnik. (Ten urzędnik przychodził bardzo często do niego przedtem po papierosy i dzienniki, jednak od tej chwili już więcej się nie zgłaszał). Otóż Rosenstreich miał wczoraj w nocy przy pomocy jakiejś osoby tego urzędnika wyszukać i z tą wiadomością zgłosił się do mnie. Kwestja ta jest bardzo pilną i zdaje mi się bardzo ważną, gdyż w razie jej stwierdzenia zachodziłyby wszelkie poszlaki, iż zamach z 5. września 1924 miał tak szerokie gałęzie, że sięgał od Sambora. Sprawa ta przedstawia się bardzo poważnie, dlatego też proszę, by Wysoki Trybunał raczył przesłuchać już teraz Samuela Rosenstreicha, żonę tegoż Rachelę Rosenstreich i wywiadowcę Krupińskiego.

Stawiam ten wniosek w tem stadjum postępowania, bo niewątpliwie badanie tej kwestji może zająć więcej czasu, gdy zaś Trybunał proceduralnie jest ograniczony pod względem czasu, dlatego proszę Wysoki Trybunał, by raczył przystąpić jak najrychlej do zbadania tego zaofiarowanego dowodu.

Przew.: Udzielam głosu p. Prokuratorowi celem oświadczenia się na ten wniosek.

Prokurator: Prawdopodobnie przyjdzie podczas rozprawy do omówienia niejednej kwestji, stojącej w związku z tym wypadkiem. Przedmiotem rozprawy ma być wykazanie winy lub bezwinności oskarżonego Steigera. Wszelkie inne kwestje, kto współdziałał w tym czynie, uważam za bezprzedmiotowe. Wobec tego sprzeciwiam się dopuszczenia tego dowodu.

Obrońca dr. Bromberg: Proszę o głos.

Przew.: Udzielam głosu obrońcy dr. Brombergowi.

Obrońca dr. Bromberg: Nie mogę podzielić zapatywania prokuratora, że rozprawę ograniczyć się musi tylko do tego, czy Steiger dany czyn popełnił, czy też nie. Jeżeli obrona podaje Wysokiemu Sądowi do wiadomości fakta, które dowodzą lub odnoszą się do styczności sprawcy, niewiadomo czy Steigera, czy innego osobnika — z innemi osobami co do tego zamachu, to nie jest rzeczą stojącą poza kwestją winy Steigera, bo zbrodnia taka bez pomocy innych osób nie może być dokonaną.

Zwykłemu człowiekowi przy zbrodni kradzieży, rabunku, wystarczy własny interes. Tego rodzaju zbrodnia, jak w obecnym wypadku, zbrodnia zamachu na Prezydenta musi być specjalnie przygotowana, wymaga specjalnych wiadomości, a jak orzekli znawcy, była dokonaną ze szczególną wiadomością co do środków wybuchowych, ta zbrodnia wymaga koniecznie współdziałania szeregu innych osób. Należy tedy stwierdzić, czy osoby te, co do których opinja wykazuje, że pozostawały niewątpliwie w związku z zamachem i sprawcą — czy osoby te były w porozumieniu z oskarżonym Steigerem. Dlatego replikując na wywody p. prokuratora, podaję specjalnej rozwadze wniosek szan. obrońcy dra Greka.

Dr. Grek prosi o głos.

Przew.: Proszę.

Dr. Grek: Zwracam uwagę na jedną okoliczność. Jeżeli kwestja ta nie będzie jaknajszybciej zbadaną, jeżeli sprawa ta dostanie się wkrótce do wiadomości publicznej, a zatem i do Sambora, to cały dowód będzie narażony na niebezpieczeństwo. Dowód ten jest integralną częścią całego procesu, wszystkie naprowadzone okoliczności wskazują na to, że ten czyn jest wynikiem zmowy, jakiejś zorganizowanej bandy czy kliki, zaczem sprawa ta musi być jaknajszybciej zbadaną.

Wnioskom powyższym obrony Trybunał odmówił, stojąc na stanowisku, że są one w kwestji oceny winy podsądnego obojętne.

DZIEŃ DZISIEJSZY.

(H) Na początku dzisiejszej rozprawy postawił obrońca dr. Grek wniosek **o przesłuchanie całego szeregu świadków** a mianowicie p. Rosenstreicha i Racheli Resenstreich, Władysława Ostrowskiego, Romana Nowogrodzkiego, na stwierdzenie okoliczności podanej już wczoraj do wiadomości trybunału, a mianowicie, że jeszcze na godzinę przed zamachem zapytywał ktoś z Sambora telefonicznie, czy zamach już dokonany. Następnie świadków Jarosza, Rafajłowicza, Wróbla i wielu innych na stwierdzenie miejsca, z którego zamach został wykonany i kierunku, w którym pakiet leciał Trybunał po

naradzie o mo il wniosi owi pierws.emu, uważając okoliczności, na które świadkowie mieli być przesłuchiwani za obojętne w kwestjf oceny winy oskarżonego. Dopuścił Trybunał natomiast świadków dalszych, Równocześnie wypowiedział trybunał zdanie, że wymienianie przez obrońcę dra Greka wyznania poszcz g lnych świadków jest niewłaściwe i że na wypadek powtórzenia się ego, zastosuje sąd wobec obrońcy dotyczący przepis ustawy tembardziej, że uwłacza to powadze trybunału.

Następ ie przesłuchany był kom. policji państw. Bron s aw Łukomski. Świad k zeznał, że w chwili wykonania zamachu był w komendzie przy telefonie, gdyż kierował całą akcją bezpieczeństwa. Przed g. 3 za elefo owan., że zamach został wykonany. Świadek wyjechał wówczas natychmiast automobilem na miasto. Przy ul. Jagiellońskiej spostrzegł dwóch posterunkowych, którzy eskortowali S eigera. Znajdu ą a się w towarzystwie posterunk wych Pasternaków a zawołała do świadka, wskazując na Steige a, że to o jest właś ie sprawcą zamachu. Świadek kazał wówczas oskarżonemu wsiąść do samochodu, a równocześnie wsiedl także dwaj p l cjanci i Pasternak wna. W aucie zawołała P sternakówna ponownie do Steigera: „Pan jesteś właśnie sprawcą zamachu!" Na to Steiger odpowiedział „To nieprawda!" Nagle usłyszał świadek gł sy z ulicy: „Puśćcie go, on jest niewinny!" Głosy te p chodziły od grupy młodych ludzi, znajomych, czy kolegów oskarżonego. Świadek wydał wówczas energiczny rozkaz policjantom, aby grupę tę rozproszyli. Świadek zeznaje wk ńcu, że **Pasternakowna zaraz w pierwszej chwili i później w czasie całego dochodzenia utrzymywała z całą stanowczością, że oskarżony był właśnie tym człowiekiem, który pakiet rzucił w kierunku powozu Prezydenta Rzpltej.**

Obrońca dr. Grek zwrócił się do świadka z zapytaniem, czemu w myśl procedury karnej nie zarządził odstawienia oskarżonego do sądu w ciągu 24 god in po aresztowaniu. Świadek na pytanie to nie odpowiada, a przewodniczący oświadcza że pytanie uchyla. Obrońca odwołał się do trybunału, który zarządzenie przew dniczącego zatwierdził e wzglę u na to, że nie ma ono żadnego związku z oceną winy oskarżonego. Następnie zwrócił się do świadka z pytaniami dals emi dr. Bromberg i dr. Grek. Świad k odmówił jednak odpowiedzi tw erdząc, że pytań ich nie rozumie, że nie mają nic wspólnego ze sprawą. Wobec tego zaniec a'i obrońcy dalszych pytań. Świadka chciał jeszcze zapytać o coś oskarżony, prosił jednak o pozwolenie poprzedniego porozumienia się z obrońcą. Przewodniczący oświadczył w odpowiedzi, że jest to proceduralnie niedopuszczalne. Wobec te o oskarżony zrzekł się pytań. Świadek Łukomski został następnie zwolniony, przewodniczący oświadczył mu jednak, że będzie w trakcie postępowania sądowego jeszcze po rzebny i ewentualnie wezwany.

Świadek Berna d Berger widział jakiegoś człowieka nizkiego i krępego, który w towarzystwie innego mężczyz y usiłował przedostać się z jednej strony ul. Legjonów na drugą. Policja ich jed ak przepuścić nie chciała, wskut k czego przysz o do kont owe s i mięzy nimi ludźmi a posterunkowymi. Ludzie ci przedostali się na dru ą trunę w innem miejscu i podes li w kierunku skle u B je'a Później w dział świadek, jak ob ci mężczyźni po dok nanym zamachu uciekli.

Świad k inż. Jakób Kuttin widział, jak jacyś d aj mężczyźni odłączyli się od tłumu, jed n z n ch p dniół rękę do góry, poc em coś rzucił. Jeden z tych mę czyzn by niski, krępy, w płaszczu gumow m i w ciemnym kapeluszu. Drugi był jeszcze niższy. Obaj ci mężczyźni j ź po za achu na Prezydenta Rzplitej uciek i do bramy domu pr y ul. Legjonów 3.

Świadek **Jakób Hausman** stał pod apteką w b amie pasażu Mikolascha. Miał wrażenie, że pocisk padł z okna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Nikogo podejrzanego nie widział, a po zamachu, sam przestraszony, szybko się oddalił.

Świadek **Adolf Tombak** widział bały pakiet w powietrzu, nie widział jednak kto go rzucił. Pakiet ten przeleciał ponad głowę Prezydenta Rzpltej, a następnie upadł na ziemię i otarł się o bok konia. Następnie ukazał się płomień koloru czerwono-żółtego. Żadnych podejrzanych osób nie zauważył.

Świadek **Władysław Stawarski** stał przy kiosku u wylotu ul. Kopernika i Legjonów. **Widział** pocisk, który leciał od ul. Legjonów i upadł na ziemię, a następnie wybuchł. Więcej świadek nic nie widział.

Prokurator Łaniewski powołuje świadka **Jerzego Ostrowskiego** ucznia gimn., który stał w pierwszym tramwaju i twierdzi, że nieprawdą jest, jakoby jacyś dwaj mężczyźni starali się dostać do tramwaju po dokonanym zamachu.

*

(Telefonem od naszego korsepon.)

Warszawa 16 września. (Z) Posłowie żydowscy Frostig, Sommerstein i Schreiber zgłosili się wczoraj u Premiera Grabskiego przedstawiając mu sprawę zajścia podczas pobytu Prezydenta Rzpltej we Lwowie. Przedstawienie posłów żydowskich przyjął Premier Grabski do wiadomości. Posłowie udali się następnie do Min. spraw wewn. al c się, że pewne elementy wykorzystując pochodzenie żydowskie Steigera starają się rzucić odpowiedzialność za znane zajście lwowskie na ogół żydowski. Min. Huebner oświadczył, że nie wyobraża s bie żadnego objektywnego obywatela, któryby winił ogół żydowski za zajście, uczyni też wszystko, aby rozwiać te obawy posłów żydowskich.

Wśród pism i książek.

Lwów, 16. września.

„Sprawa Ludowa", organ PSL., przynosi w najświeższym (32) numerze cały szereg aktualnych artykułów, wśród nich art. wstępny posła Witosa omawiający akcję rolników wobec klęski nieurodzajów i wobec zalewów jesiennych. Treść wogóle, jak zawsze, bogata i ciekawa.

Inż. Leś. J. Rafalski, prof. Uniw. Poznanskiego: „**Z aktualnych zagadnień, dotyczących lasu polskiego**". Str. 77. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Aktualność poruszonych zagadnień, które muszą zainteresować nie tylko leśników polskich, ale ekonomistów, prawników, członków naszych ciał ustawodawczych i nawet szersze warstwy społeczeństwa, jest rzeczywiście duża, jeżeli przyjąć pod uwagę, że praca składa się z dwu studjów: 1) Projekt reformy państwowego Zarządu Lasów i 2) Koncesja na eksploatację Puszczy Białowieskiej.

W pierwszem studjum autor, po rozpatrzeniu ogólnych właściwości lasu i gospodarstwa leśnego, poddaje krytyce obecny stan Zarządu lasów państwowych, szczegółowo analizuje niedawno uchwaloną reorganizację Zarządu lasów na przedsiębiorstwo państwowe i podaje gruntownie opracowany własny projekt potrzebnej reformy.

W drugiem stadjum autor kreśli historję prób sprzedaży Puszczy Białowieskiej i poddaje bardzo szczegółowej i ostrej, ale objektywnej krytyce zawartą przez Min. R. i D. P. umowę na oddanie w obce ręce eksploatacji Puszczy Białowieskiej, udowadniając, że została ona zawarta na niesłychanie ciężkich warunkach dla Skarbu Państwa, bez żadnej ku temu potrzeby, jakkolwiek mogła być daleko korzystniej wyeksploatowana przez Min. Rolnictwa we własnym zarządzie, ewentualnie przez przemysł drzewny krajowy.

Tendencja zniżkowa na giełdzie warszawskiej.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 16 września

Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu zniżka kursów. Obroty minimalne. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba.

Na giełdzie dewizowej notują znaczną zniżkę kursu dewiz, a mianewicie Lond n 23·20, Bruksel 29·95. Najbardziej zniżkową t ndencję wykazywał Paryż, który spadł na 27·70. Natomiast Zurych, Wiedeń, Praga, Medjolan bez zmiany. Obroty małe. Tendencja słaba.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 16. września.

Na targu papierów dywidendowych sytuacja niezmieniona. Prawie wszystkie papiery niekotowane utrzymały się na wysokości wczorajszych notowań. — Zainteresowanie małe, nabywców nie wiele. Gazy 14·25, zachodnie 3·05, Jaworzno drobne 20. — Także akcje kotowane utrzymały się przy ostatnich kursach.

Ruch słaby dla braku zapotrzebowania. W papierach handlowych zastój. Chodorów 6·12, Chybie 8·75, Browary 8·30, Zieleniew ki 12·75

W walutach tendencja utrzymana. Ruch dość silny. Na efektywne dolary bardzo małe zapotrzebowanie. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipot. c ny 0·72, 0·72$^1/_3$, 0·73, 74, Przemy o y 0·50 0·51, 0·52, Z. B. K. 0·16 0·14, 0·15, B warv 8·25, 8·30, C dorów 6·10 6·15, 6·12, Chybie 8·85, 8·75, Cegielski 0·84 0·85, Gaf ta 0·40 Pol. Nafta 0·45, Rakszawa 2·80, 2·90, Siersza Górnicza 5·40. Tesp 5·00, Zieleniewski 12·50, 12·75, Oikos 3·00, Parowozy 0·41

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0·35, Bk Ziemian (100) 0·11, Elektrosan 0·26 0·25$^1/_2$, Gazy wschodnie 14·50, 14·25, Gazy zachodnie 3·00, 3·05, Hurtownia kol. 0·60, 0·65, 0·70, Jaworzno (25) 17·40, 17·50, (drobne) 20·00, Kraj. Zw. Przem. 1·00, Olkusz 0·78, 0·80, 0·79, Pow. Domy składowe 0·12, Przeworsk (okaz.) 225·00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. września.

Na giełdz ruch s aby, sporadyczna transakcja w jęczmieniu przemiałowym. odaż dost teczna przy min m l ym popycie. Tendencja utrzymana. Usposobienie osp łe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 września.

Zarob. 7·50 Cegie sk 0·84, Zielen. 11·50, Żyrardów 32 , Chodorów 6·10, Parowoz 0·45. Pocisk 2·30, N bel 2·2 . Tendencja mocniejsza. Dol r 5·23.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 16 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18$^1/_2$, 5·21, 5·16, Belgia 25·95, 26·07, 25·83, Holandja 199·25, 200·25, 198·25, Londyn 23·20, 23 2 , 23·24, 23.01 N. Jork 5·18$^1/_2$, 5·17$^1/_4$, 5·18$^1/_4$, 5·21, Paryż 27·70, 27·57, 27·70, 27·44, Praga 15·55 15·62, 15·48, Szwajcar a 98·00 98·50 97·50, Wiedeń 7·32$^1/_2$, 7·35 7·28, W oc y 22·80, 22·91, 22·69, 8 pcż. 6·00, bony złote 0·88, Miljon. 0·60, 0·68, Poż. dol. 2·95.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 16 wr esn a.

B. P. 0·56 Chodor. 6·70, Zieleniewski 12·70, Cegielski 0·90, Ch bi 9·60, Jaw. robn 20·00. Tendencja bez zmian. D lary 5·21.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 16 b. m Holandja 203· , Nowy Jork 530·00$^1/_2$, Londyn 23·65, Paryż 28·25, Medjol. 23·22, Praga 15·87$^1/_2$, Budapeszt 0·0069, Bukaresz 2·80, Belgrad 7·25 Sofja 3·85, Wiedeń, 0·0074$^5/_8$.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 16. września.

Dziś ten encja zniżkowa, tylko złotówki droższe. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18$^1/_2$ do 5·19, **dolary kanadyjskie** 4·92$^3/_4$ do 4·93, korony czeskie 0·15 do 0·15$^1/_2$, leje 0·02 do 0·02$^1/_4$, franki franc 0·27$^1/_2$ do 0·28$^1/_2$, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·30 do 23·50. Ruble a 500 i a 100 a 1 tys. 4·00 zł. do 4·30 zł., drobne za 1 tys. 1·30 do 1·40 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·50 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21·50 do 21·80 20 frank. 20.00 do 20·20, 20 mark. 23·40 do 23·60, 10 rubli 25·50 25·80 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43 do 0·43 5 kor. austr. 2·20 do 2·25, floreny 12 do 1·15, ruble 1·85 do 1·90 kopiejki za rubel 0·80—0·85.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 183. **Wtorek, 16. września 1924.** **Notowania w złotych.**

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid.		Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa **poż.**	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp.	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		192	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	1500	—	—	71	—	75	0·72—0·74	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	560	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	49	—	53	0·50—0·52	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	13	—	17	0·14—0·16	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	60	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	600	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą Zł.	Płacą gr.	Żądają Zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Br. c. a Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	15	8	40	8·25—8·30	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	6	—	6	25	6·10—6·15	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	8	65	8	95	8·75—8·85	
Cegielski	1000	800	—	—	83	—	86	0·84—0·85	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	—	—	60	—	—	—	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	62	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	14000	—	—	39	—	41	0·40	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fabr. cementu	140	600	—	19	50	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpat t zakłady I t.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	65	—	—	—	
„Nitrat“ Zakł chem.	—	—	—	—	45	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	2	95	3	05	3·00	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	40	—	42	0·41	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	1000	—	16	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	44	—	46	0·45	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	2	75	2	95	2·80—2·90	
„Rohn i Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	5	30	5	50	5·40	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	40	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“ Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	4	95	5	05	5·00	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	12	35	12	90	12·50—12·75	

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Bilety bankowe transakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają	Czeki, przekazy i wypłaty transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne) . .		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(a 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 10)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100 000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie . . .	(za 10)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	22	75	23	75	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	16	20	16	75	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	17	50	18	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	15	50	16	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	15	75	16	50	*)
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH pełny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—	—	—	—	

Sprostowanie: W notowaniach kursów giełdowych z dni 12-go i 15-go września 1924 zaszła pomyłka drukarska przy życie nowego zboru zanotowano cenę „od 16·70“ zamiast „od 16·20“.

*) Ceny szacunkowe bez trans

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4% „0“ (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	—
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% $\frac{}{0}$	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% $\frac{}{1}$	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—		
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Kronika.

—o—

Zamknięcie Targów Wschodnich.

Lwów, 16. września.

(jp.) Wczoraj wieczór o godz. 7 zostały zamknięte pawilony targowe, aby się już więcej nie otworzyć w tym roku dla zwiedzających i interesentów. Tegoroczna kampanja targowa została zakończona. W niedzielę jeszcze Targi pulsowały ożywionem życiem, przybyło wielu kupców z prowincji, ale nadewszystko publiczność odwiedzała tłumnie Targi, tak że frekwencja niedzielna wynosiła ponad 20 tysięcy osób. Po zamknięciu pawilonów jeszcze do późnego wieczora liczna publiczność przechadzała się po alejach placu wystawowego, oraz wypełniała restauracje i cukiernie, gdzie koncertowały orkiestry.

W poniedziałek już zaczęła się likwidacja kampanji. Od rana nastąpiło opróżnianie kiosków i stoisk, oraz pakowanie eksponatów, przyczem w dziale spożywczym oraz artykułów drobiazgowych odbywała się detaliczna wysprzedaż, która znajdowała licznych odbiorców.

Do późnego wieczora przygrywały jeszcze orkiestry, między innemi orkiestra włościańska z Dubna.

W dniu dzisiejszym jeszcze odbywa się dalsze wywożenie eksponatów, a ruch wzmożony przeniósł się do miasta, gdzie przeważna ilość wystawców załatwia jeszcze interesa i dobija transakcji.

—o—

Wtorek, 16. września: rz. kat. Ludmiły; gr. kat. Antyma; słow. Sędzisława.

—o—

(Z.) **Premjer Grabski wyjeżdża** dzisiaj z Min. rolnictwa Janickim i dyrektorem stadnin państwowych Jarjewiczem do Janowa dla zwiedzenia stadnin państwowych. W wycieczce tej biorą udział Marsz. Sejmu Rataj, Min. Sikorski i Min. Hubner.

Marszałek Sejmu objął urzędowanie i odbył konferencję z Ministrem Hübnerem i Janickim, dotyczącą spraw bieżących.

(t) **Nowy sufragan krakowski.** Biskup krakowski ks. Nowak obejmuje biskupstwo przemyskie po zmarłym biskupie Pelczarze. W miejsce jego biskupem sufraganem krakowskim zostaje ks. Niemczewski.

(Z.) **Gen. Muśnicki emerytem.** W dzienniku personalnym Min. spraw wojskowych ogłoszone zostało przeniesienie w stan spoczynku gen. broni Dowbór-Muśnickiego.

P. Raczkiewicz objął urzędowanie. W dniu 15. bm. o godz. 12 w południe odbył się akt przejęcia urzędu przez delegata Rządu p. Władysława Raczkiewicza z rąk dotychczasowego delegata p. Romana.

(Z.) **Pomnik Wolności.** Po ukończeniu rozbiórki Soboru na placu Saskim ma tam zostać wzniesiony pomnik Wolności. Sprawa ta jest przedmiotem rokowań.

(Z.) **Monety dwuzłotowe** nadejdą do Warszawy 20. października. Pierwszy transport będzie się składał z 1.200 tys. sztuk.

Biblioteka Uniwersytecka będzie otwarta od 16. bm. także w godzinach popołudniowych od godz. 4 popoł. do 8 wieczorem.

† **Henryk Wieniewski**, emerytowany radca kolejowy, zmarł dzisiaj rano na udar serca. Człowiek powszechnie szanowany, zdobył sobie w czasie swojej karjery urzędniczej sympatję i uznanie szerokich kół. Osierocił córkę znaną literatkę pnę Idę Wieniewską i syna dra Ignacego Wieniewskiego, cenionego publicystę, urzędnika Wydziału polityczno-prasowego Prezydjum Rady Ministrów. Ciężko dotkniętym tym bolesnym a niespodziewanym ciosem przesyłamy gorące wyrazy współczucia.

Rokowania kolejowe polsko-gdańskie.

PRZEDMIOTEM ROKOWAŃ JEST SPRAWA SIEDZIBY DYREKCJI KOL. W GDAŃSKU.

Gdańsk, 15. września. (Tel. G. L.) Dnia 15. bm. rozpoczęły się w Gdańsku **rokowania między Polską a Gdańskiem pod przewodnictwem i przy współudziale ekspertów Ligi Narodów.** Przedmiotem rokowań jest kwestja **siedziby polskiej Dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku**, jakoteż wszystkie kwestje sporne, odnoszące się do kolei, a niezałatwione jeszcze do dnia dzisiejszego. — Wśród tych kwestii spornych na pierwszy plan wysuwa się różnica zdań co do interpretacji punktu 12 decyzji wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 15. września 1920, dotyczącej zakresu uprawnień polskiego zarządu kolejowego do wydawania rozporządzeń prawnych, odnoszących się do spraw kolejowych z mocą obowiązującą na obszarze Wolnego miasta Gdańska.

(t) **Kollegiata w Wiślicy.** Uroczystość wznowienia prastarej kollegiaty wiślickiej odbyła się 8. bm. Wznowienie to zawdzięczać należy życzliwości Ojca św.

Z Kasyna i Koła liter.-art. „Wrażenia z Rosji sowieckiej“ wypowie dr. Kazimierz Sochaniewicz w piątek 19. września o g. 7 wieczoram w sali Kasyna i Koła liter.-art. Bilety wydaje sekretarjat.

Mianowania w kolejnictwie. Inż. Ludwik Kuczyński, radca i naczelnik działu zasobów w Poznaniu, mianowany został naczelnikiem warsztatów w Przemyślu. Pondto zostali mianowani zawiadowcami (naczelnikami) stacyj w okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej: rewident Michał Dec z Sądowej Wiszni w Turce nad Stryjem, oficjał Emil Kranarzewski z Kurowic w Sokolnikach, asystent Oskar Sokołowski z Drohobycza w Tuchli, rewident Feliks Szwed z Zadwórza w Żółkwi, a adjunkt Stefan Sękowski z Krasnego w Siankach.

Zjazd dyrektorów wydziałów przewozowo-taryfowych polskich dyrekcji kolejowych, o którego odbyciu we Lwowie doniosła onegdaj „Gazeta Lwowska“, zakończył w poniedziałek swe czterodniowe obrady, którym przewodniczył naczelnik Wydziału w depart. III Ministerstwa kolei żel., p. dr. Taszycki. W zjeździe uczestniczyli dyrektorowie z Warszawy, Wilna, Radomia, Gdańska, Poznania, Katowic, Krakowa, Stanisławowa i Lwowa oraz delegaci Ministerstwa kol. Uczestnicy Zjazdu zwiedzili przy tej sposobności Targi Wschodnie, a w szczególności zapoznali się z urządzeniami, mającemi zapewnić szybki i pewny przewóz eksponatów, stwierdzając celowość tych urządzeń, oraz sprawność całego aparatu spedycyjnego. Ponadto zwiedzili uczestnicy Zjazdu dwie ważne lwowskie placówki przemysłowe, mianowicie fabrykę wódek i likierów Baczeskiego oraz fabrykę konserw Ruckera, oprowadzeni w pierwszej — w zastępstwie nieobecnego właściciela — przez dyrektorów fabryki, zaś w drugiej przez właściciela dr. Jana Ruckera. — Goście odnieśli najlepsze wrażenie z urządzeń i wzorowego prowadzenia wspomnianych zakładów przemysłowych, — będących chlubą polskiego przemysłu.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi we Lwowie, odbędzie się dnia 21. rześnia 1924 o godz. 3 po południu w lokalu Związku przy ul. Rejtana 6 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z czynności Wydziału.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Wybór: a) nowego Wydziału, b) Kollegium Sądu polubownego, c) Komisji rewizyjnej.
5) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu o godz. 3. Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 4 po południu bez względu na ilość obecnych, z ważnością zapadłych uchwał. — Wydział. 1818

Szkoła im. H. Jordana, ul. Św. Mikołaja 16 przyjmuje dodatkowe wpisy.

(t) **Wiec w sprawie 12-godzinnego dnia pracy.** W niedzielę odbył się w gmachu hr. Skarbka wiec drobnych kupców i handlarzy w sprawie konieczności zaprowadzenia 12-godzinnego dnia pracy. Wiec zgromadził około 2000 uczestników. Po ożywionej dyskusji, w czasie której wykazywano, że 8-godzinny dzień pracy niszczy i rujnuje drobne kupiectwo uchwalono rezolucje, żądające wprowadzenia 12-godzinnego dnia pracy w pierwszym rzędzie w dziale spożywczym.

(t) **Międzydzielnicowa konferencja** prezydjów Związków restauratorów i hotelarzy odbyła się w niedzielę w Izbie handlowo-przemysłowej. Przybyli prezesi Związków w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Stanisławowie i inni. W konferencji wziął udział prez. Neumann i delegat kupiectwa prezes Sudhoff. Uchwalono utworzyć „Ogólną organizację związku restauratorów i pokrewnych zawodów w Polsce“ z siedzibą w Warszawie i wybrano komitet wykonawczy, mający zająć się tą organizacją.

(t) **Ojciec Steigera** za pogróżki wypowiedziane przeciw świadkowi Pasternakównie na kurytarzu sądowym w czasie przerwy został przez policję aresztowany pod zarzutem gwałtu publicznego.

(Z.) **Warszawski Zjazd fotografów** doprowadził do rozbicia organizacji. Warszawiacy usunęli się ze Zjazdu. Siedzibą Związku fotografów będzie Poznań. Do zarządu weszli przedstawiciele Poznania, Krakowa i Zakopanego.

(Z.) **Strajk piekarzy w Warszawie.** Rząd bardzo energicznie zabrał się do akcji na rzecz ludności w związku ze strajkiem piekarzy. Z polecenia władz administracyjnych funkcjonarjusze oddziału do walki z lichwą dokonali licznych aresztowań wśród właścicieli piekarń. Oskarżenie oparte jest na ekspertyzie, dokonanej przez rzeczoznawców wydelegowanych przez cech piekarzy. Policja aresztowała cały szereg osób, które częściowo zostały zamknięte w więzieniu, częściowo zaś zwolnione za kaucją.

Redaktor „Przeglądu Wieczornego“ Magnuski skazany został na 2 miesiące aresztu za umieszczenie artykułu, omawiającego stosunek Rządu Witosa do urzędników i klasy robotniczej, w którym prokuratorja dopatrzyła się zniewagi Rządu.

(t) **Ma szczęście właściciel automobilu** dr. Lucjan Mildwurm, zam. przy ul. Kraszewskiego. Wczoraj w nocy skradli nieznani sprawcy automobil jego z garażu „Auto-Motoru“ przy ul. Kopernika i wskutek niewielkiego zapasu benzyny zdołali dojechać tylko do stawu „Świtezi“ na Wólce. Rano znaleziono samochód opuszczony i odprowadzono z powrotem do garażu.

(t) **Zagadkowa śmierć dziecka.** Do szpitala Św. Zofji przyniosła Anna Sawczuk, zam. przy ul. Rutowskiego, 4-miesięcznego syna z objawami zatrucia. Odesłano ją do lekarza miejskiego. Niemowlę zmarło w drodze. Zwłoki polecił lekarz odesłać do Zakładu medycyny sądowej. Sawczuk podała na policji, że nie mając możności wychowywania dziecka, oddała je do dozorczyni domu przy ul. Rutowskiego 5 i tam ono zachorowało. Policja prowadzi śledztwo.

(t) **6-miesięczne dziecko udusiło się.** Wskutek nieostrożności pozostawione na łóżku 6-miesięczne dziecko konduktora kolejowego Franciszka Solarewicza, zam. przy ul. Sadownickiej 85, spadło za łóżko i wskutek przyciśnięcia do ściany udusiło się.

(t) **Po pijanemu pokłuli się nożami** na Wałach Hetmańskich trzej przyjaciele Michał Pawlik, Władysław Kuźny i Józef Jeksch. Wszystkich trzech opatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem zaopatrzonych policja osadziła w areszcie.

(t) **Fałszerze 50-tysiączek.** zbiegłego do Pragi czeskiej Markusa Pelza, wspólnika zasądzonego zeszłego roku na półtora roku więzienia Dawida Rolnika, aresztowano w Pradze. Po daktyloskopijnem stwierdzeniu tożsamości osoby odstawiła Pelza policja czeska do Lwowa. Policja lwowska prowadzi dalsze dochodzenia.

(t) **Zasztyletowali rywala.** Wczoraj przywieziono na Pogotowie ratunkowe z Mszany dolnej Grzegorza Bożejkę, pokłutego sztyletami przez dwóch mniej szczęśliwych od niego rywali Mikołaja Matyka i W. Woronija, robotników zajętych w piekarni „Merkury“. Objektem rywalizacji była dziewczyna.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek, 16. bm.: „Salome“.

Środa „Toska“ (ostatni gośc. występ A. Didura, oraz występ pp. Zamorskiej i Bedlewicza).

Czwartek „Lakme“ (gośc. występ Zamorskiej i Bedlewicza).

Piątek „Wielki wieczór baletowy“ (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Sobota „Wielki wieczór baletowy“ (gośc. występ Karsawiny i Władymirowa).

Repertuar Teatru Małego:

Wtorek, 16. bm.: „Konfekcja damska“.

Środa „Jutro pogoda“.

Czwartek „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ L. Pirandella.

Sobota „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ L. Pirandella.

Repertuar Teatru Nowości:

Wtorek, 16. bm.: „Dorina“.

Środa „Żółty kaftan“.

Czwartek „Madi“.

Piątek „Madame Pompadour“.

Sobota „Żółty kaftan“.

—

Jeszcze jeden występ Didura. Znakomity artysta zgodził się wystąpić raz jeszcze, tj. w środę w „Tosce“. Równocześnie z Didurem wystąpi Liliana Zamorska i Franciszek Bedlewicz. — Pierwszorzędna ta obsada spotka się niewątpliwie z najżywszem zainteresowaniem.

„Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora“ Pirandella. We czwartek odbędzie się w Teatrze Małym premjera tej niezwykłej sztuki, która zdobyła sobie rozgłos światowy. Autor nazwał ją komedią do napisania i zrobił to celowo. W fantazji jego powstało sześć postaci wplecionych w fatalne koło melodramatycznego losu. Postaci te domagały się opracowania literackiego, autor jednak wolał go nie ryzykować i pchnął na scenę sam pomysł, pozostający dopiero in statu nascendi. W tym celu na próbę jakiegoś przedstawienia wprowadził sześć postaci i kazał im przez usta Ojca prosić o pozwolenie przeżycia na scenie tego, co już raz przeżyli. Widz przyzwyczajony do konwencjonalnego teatru znajduje się w takiem położeniu, jak ktoś zaproszony do pracowni malarskiej dla oglądania obrazu, a postawiony przed czystem płótnem i objaśniany co do treści przyszłego obrazu, zasad malarstwa i tajników techniki. Pirandello wprowadza widza do swego warsztatu, pokazuje, jak się sztukę robi, ale ze swej strony daje tylko próbki. Ciekawą tę sztukę reżyseruje p. Rasiński.

—

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. V. 251/20. Wezwanie nieznanych dziedziców. Feiwel Leitner s. Nuchima zmarł dnia 25 marca 1915 w Nowym Jorku, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice przez głowę jego ma tki, ustanawia zatem Ede Ball w Nadwór nie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 5283-3

Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 25 stycznia 1921.

POZWANIA I OBWIESZCZENIA.

C. 417/24/3. Edykt. Przeciw Marii Herzigowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Podgórzu przez Stefana Sypowskiego w Podgórzu Krakusa 20 pozew o oddanie mieszkania. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 10. września 1924 o godz. 12 w poł. Sala Nr. 48 I. p. Celem strzeżenia praw Marji Herzigowej ustanawia się Pana Dawida Herziga w Podgórzu Józefińska 29 kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Podgórze dnia 7. września 1924. 5284

Prez. 5669. 15. L. 24. Dnia 17 i 18 września 1924 przeniesiony zostanie Senat IV handl. tut. Sądu z ul. Koralnickiej l. 6 do budynku sądowego przy ul. Sądowej L. 7 III p., pokoje Nr. 93—96. Zwraca się uwagę, że wyznaczone po dniu 17 września 1924 rozprawy będą przeprowadzone w budynku sądowym przy ul. Sądowej L. 7. III p.

Prezes Sądu okręgowego.
Lwów, dnia 12 września 1924. 5335

L. 26660. Sąd Apelacyjny we Lwowie wprowadza postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej dla gminy Czortków z Wygnanką. Księgę tę przeglądać można w czasie od 1 października do 31 grudnia 1924 w sądzie okręgowym w Czortkowie i w tym okresie czasu w wymienionym Sądzie wnosić wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p.

Lwów, 3. września 1924 5333—3

Cg I 47/24/5. Strona powodowa Władysław Dopart wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Abrahamowi Horowitzowi i Baruchowi Horowitzowi o dopełnienie umowy zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 8. października 1924 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro 46, piętro II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Adw. dr. Silbera kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I 5286
Rzeszów, dnia 2. września 1924.

Cw XVII 93/24/1. Przeciw Samuelowi Jakóbowi Rosenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu okręgowego w Rzeszowie przez Judę Geigera pozew wekslowy o 180 zł. 200 zł i 175 zł. Celem strzeżenia praw Samuela Jakóba Rosenbauma ustanawia się Pana adw. dr. Wassermanna w Rzeszowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 5287

Sąd okręgowy, Oddział XVII.
Rzeszów, 5. września 1924.

C XIV 783/23/7. Edykt. Strona powodowa Teodozja z Brzośniowskich Stocka i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Nieobj. masie spadkowej po śp. Eisigu Leibie Lichtensteinie, Fritzowi Theinowi przemysłowcowi we Wiedniu nieznanego z miejsca pobytu i Ernestowi Sommerowi w Berlinie o rozwiązanie kontraktu C XIV 783/24/7. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 10. X. 1924 godz. 8½ przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p dra Maksa Wiesenberga, adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5332

Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Drohobycz, dnia 10. września 1924.

L. 28134 Sąd apelacyjny w Lwowie w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej co do dóbr Tudorów i Lisowce część wzywa do zgłaszania w Sądzie okręgowym w Czortkowie do dnia 20. grudnia 1924 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p.

Lwów, 2 września 1924. 5334

AMORTYZACJE.

Nc. I. 922/24. Umorzenie. Na wniosek Sabina Robaka, naczelnika Kasy Skarbowej w Nowym Targu, zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Banku Małopolskiego w Krakowie Nr. 22236 na 14495 Mk. 45 f. opiewającej, która miała zaginąć, wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty edyktu. W razie przeciwnym uzna Sąd po upływie tego terminu książeczkę tę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy.
Nowy Targ d. 3 września 1924. 5327

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 3/24. Edykt. Konstanty Wasylyszyn, syn Stefana i Apolonji, ur. dnia 7. czerwca 1888 w Bieniawie, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki na froncie rosyjskim 20. lutego 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 16. lipca 1911, za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj. do dnia 1. grudnia 1924 udzielono Sądowi lub adw. dr. Dawidowiczowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 5271

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 25. maja 1924

T. 17/24. Edykt. Simeon Makaryj s. Antoniego i Eufrozyny, ur. 6. czerwca 1884 w Bouszowie, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki wzięty do niewoli rosyjskiej, przebywał w guberni Omskiej, skąd przyszła ostatnia wiadomość o nim w r. 1917, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 19. lutego 1911 za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj. do dnia 15. grudnia 1924, udzielono Sądowi lub adw. Drowi Chrzanowskiemu w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany dnia 7 czerwca 1924. 5263

T. 267/23. Edykt. Stefan Górniak syn Pawła i Anastazji, ur. w r. 1892 w Wiśniowczyku, rolnik i tam zamieszkały, zaginął jako żołnierz ukr. w r. 1919, oddany jako chory do szpitala w Kamieńcu podolskim i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego matki wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj do dnia 15. kwietnia 1925, udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany dnia 1 kwietnia 1924. 5269

T. 439/22 3. Jan Wesołowski urodzony w Małechowie 1894, jako żołnierz austr. zmarł na froncie w oskim w 191. celem uznania go za zmarłego i wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny O. VII
Lwów, dnia 25. lipca 1922 5349

T. 212 23 11 Wasyl Łysyk i Iwan Łysyk urodzeni w Remenowie pierwszy 1886, drugi 1874 jako żołnierze austr. zaginęli na froncie włoskim, ob jak w roku 1916, Marta Łysyk urodzona w Zaryczu w 1852, zmarła jako uchodźczyni w Rosji 1915 roku. Celem uznania powyższych za zmarłych, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny O. VII
Lwów, dnia 3. września 1924. 5351

T. 50/24/7. Onysym Jakhniski urodzony w Złoczowie 1886 jako żołnierz zaginął w niewoli rosyjskiej w r. 1918. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Jarkowskiemu adwokatowi w Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny O. VII.
Lwów, dnia 28. czerwca 1924. 5341

L cz. T. V. 124/24/J. Andrzej Kuś urodzony 1881 w Przedmieściu z udeckiem przyzwany w sierpniu 1914 do 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, w grudniu 1919 pełnił służbę w wojsku polskiem w oddziale i żnierskim w Krasnojarsku w styczniu 1920 dostał się do niewoli bolszewickiej w Krasnojarsku w lipcu 1921 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 13 sierpnia 1924 5339

L cz T V 391 23/10. Jan Ożga urodzony 1877 w Hucie przedborskiej powiatu Kolbuszowa, walczył będąc przydzielony do 10 austr pułku artylerji górskiej na froncie włoskim, z końcem października 1918 z ginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i wydając się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, 31 lipca 1924. 5338

T. 59/24/3. Edykt Ilko Stefaniszyn syn Wasyla i Paraszki, urodzony 25. lipca 1885 w Wypyskach i tam zamieszkały, odszedł w sierpniu 1914 r. do wojska austr. brał udział w walkach wojny światowej w r. 1915 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi do 6 miesięcy, tj. do 15. grudnia 1924 r. a jego wzywa się, by się zgłosił lub dał znać o sobie, gdyż po tym dniu Sąd na ponowny wniosek orzeknie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 7 czerwca 1924. 5270

T. 25/24/3. Edykt. Teodor Lesków s. Marji, ur. 16. września 1895 w Jabłuszu, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie rozruchów ukraińskich jako uczestnik tychże w r. 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj. do dnia 1. maja 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 12 kwietnia 1924. 5268

T. 262/23/5. Edykt. Iwan Farion syn Tytoteja i Pelagji, ur. 5. VII. 1890 w Bieniawie i tam zamieszkały, zaginął w czasie powstania ukraińskiego jako uczestnik tegoż, brał udział w różnych bojach, a ostatni raz widziano go na froncie w Wapniarce na Ukrainie w maju 1920 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 21 L. 3. uc. zarządza się na wniosek tegoż żony postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. dr. Dawidowiczowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w ciągu roku od dnia ogłoszenia. Po dniu 15. VI. 1925 r Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5279

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 7. czerwca 1924.

T. 142/23. Edykt. Michał Kutyński, s. Kipriana i Ireny, ur. 12. XI. 1900 w Kozarze, rolnik i tam zamieszkały, zaginął w czasie rozruchów ukraińskich jako uczestnik tychże w r. 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj. do dnia 1. V. 1925 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie 5273

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 14. kwietnia 1924.

T. 1/24. Edykt. Michał Fedunyszyn s. Iwana i Kseni, ur. dnia 18. IX. 1886 w Pukowie, rolnik i tam zamieszkały, zaginął na wojnie światowej jako żołnierz austrjacki w r. 1914, pod Przemyślem, gdzie według zeznań świadków nagle zachorował i oddany został do szpitala polowego i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawarte dnia 26. maja 1912, za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tj. do dnia 15. X. 1924, udzielono Sądowi lub adw. drowi Dawidowiczowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. 5272

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 1. kwietnia 1924.

T. 149/24. Jan Iwański z Sądowej Wiszni, jeniec wojenny od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Atlasowi, adwokatowi w Sądowej Wiszni, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5187

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16. sierpnia 1924.

T. 296/23. Zyszek Silber właściwie Schmied, urodzony w Chwałowicach, zamieszkały w Boratynie, jeniec, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Ebnerowi, adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy. 5186
Przemyśl, 23. października 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.